



Sygn. akt III CK 485/03

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSN Zbigniew Strus

w sprawie z powództwa G. K.

przeciwko Skarbowi Państwa Sądowi Okręgowemu

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę,

po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 29 października 2004 r.,

na rozprawie

kasacji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 11 kwietnia 2003 r.,

**oddala kasację i przyznaje adwokatowi M.M. (kancelaria
adwokacka w T.) od Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego
kwotę 3600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem
nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu
w postępowaniu kasacyjnym.**

Uzasadnienie

Po sprecyzowaniu w dniu 25 maja 2002 r. żądania pozwu (wniesionego 24 sierpnia 2001 r.), powódka G. K. domagała się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa -Prezesa Sądu Okręgowego: kwoty 86.000 zł tytułem odszkodowania, kwoty 440.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, renty uzupełniającej w wysokości 5000 zł miesięcznie, a także wniosła o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej za szkody, jakie mogą dla powódki wyniknąć w przyszłości. W uzasadnieniu tych żądań powódka podniosła, że jej zdaniem Sąd Rejonowy bezprawnie w dniu 21 października 1998 r. nadał klauzulę wykonalności tytułowi egzekucyjnemu w postaci postanowienia w przedmiocie podziału dorobku, naruszając art. 786 § 1 k.p.c. Nadanie wspomnianej klauzuli nastąpić miało, według powódki, wbrew sentencji tytułu egzekucyjnego, bo przed upływem wskazanego w nim terminu do opuszczenia przez powódkę lokalu mieszkalnego. Według powódki takie działania Sądu i przeprowadzona w jego następstwie egzekucja komornicza spowodować miały po stronie powódki szczegółowo wyliczone przez nią (a składające się na wymienioną wyżej sumę 86.000 zł) szkody, między innymi z racji zaciągniętej pożyczki na zakup innego mieszkania, kosztów jego urządzenia i wyremontowania oraz innych działań, które powódka była zmuszona podjąć. Nadanie klauzuli wykonalności, i przeprowadzona w następstwie tego egzekucja (eksmisja), miały też wpłynąć na pogorszenie się stanu zdrowia powódki, co uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia, renty oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa podnosząc, że brak jest jakiegokolwiek podstawy faktycznej i prawnej dla wysuniętych przez powódkę roszczeń. Wyrokiem z dnia 15 stycznia 2003 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo, na podstawie następujących ustaleń faktycznych i ocen prawnych.

Postanowieniem z dnia 2 grudnia 1997 r. Sąd Rejonowy dokonał podziału majątku dorobkowego powódki i jej byłego męża, przyznając prawo do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. P. [...] w T., mężowi powódki i

nakazując powódce, by lokal ten opróżniła i opuściła oraz wydała uprawnionemu. Jednocześnie zasądził na rzecz powódki od jej byłego męża dopłatę w wysokości 21 545,97 zł płatną w czterech ratach: I rata w wysokości 6 545,97 zł do dnia 30 stycznia 1998 r., II rata w wysokości 5.000 zł do dnia 30 kwietnia 1998 r., III rata w wysokości 5000 zł do dnia 30 sierpnia 1998 r. i IV rata w wysokości 5.000 zł do dnia 30 grudnia 1998 r., z odsetkami ustawowymi w wypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z tych rat. Sąd Wojewódzki, jako sąd II instancji postanowieniem z dnia 19 maja 1998 r., zmienił powyższe postanowienie o tyle, że nakazał powódce, by opuściła i opróżniła przedmiotowy lokal mieszkalny, w terminie trzech miesięcy po wpłacie przez byłego męża powódki na jej rzecz ostatniej raty, z zasądzonej kwoty 21 545,97 zł. Orzeczenie powyższe na wniosek byłego męża powódki, zaopatrzone zostało w dniu 21 października 1998 r., przez Sąd Rejonowy w klauzulę wykonalności, a w dniu 30 marca 1999 r. były mąż powódki skierował, do komornika Sądu Rejonowego, wniosek o wszczęcie przeciwko powódce egzekucji z przedmiotowego lokalu. Komornik w dniu 19 maja 1999 r. wezwał powódkę do dobrowolnego opuszczenia zajmowanego lokalu. Tę czynność komornika powódka zaskarżyła skargą, która jednak została prawomocnie oddalona. Następnie komornik wyznaczył termin egzekucji z lokalu na dzień 19 lipca 1999 r., co powódka jednak zakwestionowała podnosząc, że nie otrzymała jeszcze od A. K. (byłego męża), całej sumy zasądzonej w tytule egzekucyjnym z dnia 2 grudnia 1997 r. W wyniku skargi powódki ustalono, że A. K. do dnia 25 grudnia 1998 r. wypłacił powódce, z przekroczeniem terminów zapłaty ustalonych przez Sąd, łącznie 21 085,20 zł. Wobec takiego ustalenia wyznaczona na dzień 19 lipca 1999 r. egzekucja nie doszła do skutku, a komornik wyliczył, że według stanu na tę datę odsetki za opóźnienie należne powódce od A. K. wynoszą 4 185,75 zł. Kwotę tych odsetek A. K. wypłacił powódce w dniach 21 i 25 lipca 1999 r. i w dniu 27 lipca 1999 r., komornik wyznaczył egzekucję na dzień 25 października 1999 r. W dniu tym (t. j. 25 października 1999 r.) komornik dokonał eksmisji powódki z przedmiotowego lokalu i postanowieniem z tej samej daty obciążył ją kosztami egzekucyjnymi w wysokości 908 zł. W celu wyegzekwowania tych kosztów, postanowieniem z dnia 9 listopada 1999 r., dokonał zajęcia przysługującej powódce renty. Po dokonaniu eksmisji powódka rozpoczęła starania o nabycie nowego

mieszkania, które ostatecznie nabyła w dniu 5 stycznia 2000 r. od G. S. za kwotę 55 000 zł.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw do uwzględnienia powództwa przy zastosowaniu art. 417 k.c. Przesłanką odpowiedzialności Skarbu Państwa jest wprawdzie bezprawne działanie funkcjonariusza, ale szkoda winna pozostawać w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem ją wyrządzającym i być normalnym, typowym następstwem takiego bezprawnego działania. Nie sposób natomiast uznać, że nadanie klauzuli wykonalności orzeczeniu, gdy brakowało jeszcze kwoty zaledwie 259,77 zł do spłacenia należnej powódce dopłaty, a następnie przeprowadzona egzekucja, były przyczyną sprawczą wystąpienia u powódki wskazanych przez nią szkód o charakterze materialnym i niematerialnym. Nawet bowiem przyjmując, że nadanie wspomnianej klauzuli w dniu 21 października 1998 r. nastąpiło z naruszeniem art. 786 § 1 k.p.c., to brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności Skarbu Państwa. Nie sposób nie uwzględnić, iż A. K. w grudniu 1998 r. wpłacił na rzecz powódki prawie całą zasądzoną dopłatę, a dopiero 30 marca 1999 r. złożył wniosek o wszczęcie egzekucji. Z drugiej strony powódka, po uzupełniających wpłatach w lipcu 1999 r., dysponowała kwotą o kilka tysięcy złotych wyższą niż suma należnej jej dopłaty, a przymusowe wykonanie orzeczenia (z czym musiała się liczyć od dawna) nastąpiło dopiero 25 października 1999 r.

Wyrok powyższy zaskarżyła apelacją powódka, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Zarzucając naruszenie art. 361 i 417 k.c. oraz art. 217 § 2, art. 255 § 1, art. 227 i 316 oraz 328 § 2 k.p.c., apelująca podniosła, że przedmiotowa klauzula wykonalności została bez wątpienia nadana z naruszeniem art. 786 § 1 k.p.c. a więc bez tytułu prawnego, były mąż powódki do tej pory nie uiścił dopłaty w całości i gdyby nie nadanie klauzuli to powódka nadal mogłaby mieszkać w lokalu dorobkowym; poza tym oddalając wnioski dowodowe powódki Sąd uniemożliwił jej udowodnienie okoliczności istotnych, gdy chodzi o wystąpienie szkody i jej rozmiar oraz nie ustosunkował się też do zeznań świadka M. K.

Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja pozbawiona jest usprawiedliwionych podstaw, bowiem podniesione w niej zarzuty, w tym zarówno naruszenia prawa materialnego jak i procesowego, nie zasługują na uwzględnienie. Na taką konkluzję pozwala, ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny, przez apelującą w istocie niekwestionowany. Te ustalenia faktyczne są zupełnie wystarczające dla rozstrzygnięcia co do zasady roszczenia powódki; jeśli bowiem roszczenie nie jest słuszne co do samej zasady, to mija się z celem ustalanie jego wysokości, a więc w tym wypadku wysokość szkody.

Jak wiadomo, na co słusznie zwrócono uwagę w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dochodząc zapłaty odszkodowania (w tym zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c.), na podstawie przepis art. 417 k.c., należy wykazać nie tylko fakt zaistnienia szkody i jej wysokość, ale i związek przyczynowy pomiędzy zaistnieniem tej szkody a niezgodnym z prawem działaniem funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności o charakterze władczym. Odnośnie tej ostatniej przesłanki, to jest niezgodnego z prawem działania, od razu wypada zauważyć, że przedmiotowa eksmisja wykonywana była wobec powódki w oparciu o ważny, nie pozbawiony wykonalności, tytuł wykonawczy, którym organ egzekucyjny był związany (zob. art. 804 k.p.c.). Okoliczność natomiast, eksponowana przez apelującą, że ten tytuł wykonawczy powstał niezgodnie z prawem bo z naruszeniem art. 786 § 1 k.p.c., bez przewidzianego w tym przepisie sprawdzenia zaistnienia zdarzenia - traci na znaczeniu gdy zważyć, że powódka (jako dłużniczka) nie skorzystała z przewidzianej w art. 795 k.p.c. możliwości zaskarżenia postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności. W zażaleniu takim powódka mogłaby przecież, w ramach dopuszczalnych tam zarzutów formalnych, podnosić brak dokumentu urzędowego lub prywatnego stwierdzającego zdarzenie, od którego było uzależnione wykonanie tytułu egzekucyjnego (art. 786 § 1 k.p.c.), a więc mogła podnieść fakt nie spłacenia jej jeszcze przez byłego męża, co obligowałoby Sąd odwoławczy do uwzględnienia tego zarzutu. Podnoszenie tej ostatniej okoliczności już na późniejszym etapie, w toku postępowania egzekucyjnego, po uprawomocnieniu się klauzuli wykonalności, nie mogło być skuteczne, co wynika z powołanego już wyżej art. 804 k.p.c.

Jeśliby natomiast nawet uznać, że nadanie w dniu 21 października 1998 r. przedmiotowej klauzuli wykonalności nastąpiło z naruszeniem art. 786 § 1 k.p.c., choć powódka samego nadania tej klauzuli jak wspomniano nie zaskarżyła, to zgodnie należy się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, iż nie sposób uznać, by takie działanie i przeprowadzona następnie egzekucja komornicza były przyczynami sprawczymi wystąpienia wskazanych przez powódkę szkód o charakterze zarówno materialnym jak i niematerialnym. Szkoda winna przecież pozostawać, stosownie do art. 361 § 1 k.c., w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem ją wyrządzającym, co w tym konkretnym wypadku musiałyby oznaczać, że normalnym, typowym następstwem obiektywnie bezprawnego działania funkcjonariusza jest doznanie przez powódkę szkody. Takiej zaś przyczynowość nie sposób tu było wykazać zważywszy na powołane zresztą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku takie elementy jak: prawomocność tytułu egzekucyjnego, dokonywane wpłaty na poczet zasądzonej powódce sumy dopłat, zaleganie z kwotą zaledwie 259,77 zł być może przez nieuwagę, bo w stosunku do wysokości rat była ona minimalna. Wszystko to winno dać powódce świadomość nieuchronności opuszczenia przedmiotu sporu w bliskim czasie. Nie bez znaczenia w powyższym kontekście jest i to, że od złożenia wniosku o przeprowadzenie postępowania egzekucyjnego do wykonania eksmisji powódki upłynął okres aż siedmiu miesięcy. Trafna jest więc zatem i ta konkluzja Sądu Okręgowego, że poczucie krzywdy powódki ma związek nie z wyegzekwowaniem nałożonego na nią obowiązku, ale z samą jego treścią, czyli przysądzeniem lokalu nie jej lecz jej byłemu mężowi. Sąd Apelacyjny podkreślił zaś, że każde działanie organu egzekucyjnego wiąże się przecież dla dłużnika z dyskomfortem, gdy dłużnik nie chce dobrowolnie spełnić zasądzonych świadczeń. Skoro więc brak było podstaw do przyjęcia roszczenia za usprawiedliwionego co do zasady, to słusznie Sąd I instancji nie przeprowadzał dalszych dowodów, mających wykazywać wystąpienie szkody i jej rozmiary, jak i nie musiał analizować w tym aspekcie (t.j. odnośnie wysokości i rozmiaru szkody) zeznań córki powódki, świadka M. K., która przecież z własnymi roszczeniami w sprawie niniejszej nie występowała.

Przy akceptacji zatem i uznaniu za własny ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego, Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako nieuzasadnioną. Co do kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu powódce w postępowaniu apelacyjnym, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy prawo o adwokaturze. Uznał przy tym, że w sytuacji nieracjonalnych co do wysokości żądań odszkodowawczych, gdy żądania te, w tym dochodzenie renty w wysokości 5.000 zł miesięcznie, w żaden sposób nie przystają do przeciętnego poziomu życia społeczeństwa, przyznanie wynagrodzenia w wysokości minimalnej stawki od wskazanej wartości przedmiotu zaskarżenia, pozostawałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego i miałoby się nijak do stopnia zawiłości sprawy i niezbędnego nakładu pracy pełnomocnika; za odpowiednie wynagrodzenie w powyższym kontekście uznał Sąd Apelacyjny kwotę 500 zł.

W kasacji od tego wyroku powódka zarzuciła naruszenie zarówno prawa materialnego jak i procesowego. Zdaniem skarżącej wyrok Sądu Apelacyjnego narusza art. 385 k.p.c., art. 378 k.p.c., 233 § 1 k.p.c., art. 227 § 2 k.p.c., art. 217 § 2 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. Naruszenie to miało istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż Sąd Apelacyjny nie dokonał wszechstronnego rozpoznania zarzutów apelacji, co doprowadziło do bezzasadnej oceny, iż wyrok Sądu Okręgowego nie jest obciążony nieprawidłowościami sprecyzowanymi w zarzutach apelacji. Sąd Apelacyjny nie dokonał także wszechstronnej oceny dowodów i nieprawidłowo sporządził uzasadnienie wyroku. Ponadto skarżąca zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 417 § 1 k.c. wskutek uznania, że odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariusza państwowego poprzez wydanie orzeczenia, jest uzależniona od uprzedniego wykorzystania przez poszkodowanego środków zaskarżenia tegoż orzeczenia. Skarżąca zarzuciła także błędną wykładnię art. 29 ustawy prawo o adwokaturze w związku z § 1 pkt 1,2 i 3. § 4 ust. 1, § 6 pkt 7 i § 13 ust. 1 pkt 2 w związku z § 19 pkt 1 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja nie zasługuje na uwzględnienie. Nietrafne są zarzuty naruszenia prawa procesowego. Sąd Apelacyjny, wbrew temu co twierdzi skarżąca, rozpatrzył wszystkie podniesione w apelacji zarzuty. To, że nie podzielił opinii skarżącej co do potrzeby prowadzenia przez Sąd I instancji postępowania dowodowego w sprawie ustalenia wysokości szkody, zostało zaś przekonywująco uzasadnione. Skoro brak bowiem takich przesłanek warunkujących odpowiedzialność Skarbu Państwa jak bezprawność działania, które do szkody doprowadziło i adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy tym działaniem a szkodą, to oczywistym jest, że odpowiedzialność taka nie powstała. W tej sytuacji ustalanie wysokości szkody jest bezprzedmiotowe.

Gdy chodzi o zarzuty naruszenia prawa materialnego, to również nie zasługują one na uwzględnienie. Wprawdzie rację ma skarżąca wskazując, że Sąd Apelacyjny zbyt dużą wagę przywiązuje do tego czy skorzystała ona ze środka odwoławczego, który służył jej w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności. Tymczasem, podstawowe znaczenie dla ustalenia czy Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność ma stwierdzenie, czy orzeczenie to jest bezprawne. W rozpoznawanej sprawie powódka wnosi o to, aby sąd orzekający o odszkodowaniu stwierdził, w tym właśnie postępowaniu, że orzeczenie sądu (postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności) jest bezprawne. Możliwość orzekania o bezprawności prawomocnego orzeczenia przez sąd, który rozpoznaje powództwo o odszkodowanie za szkody związane z wydaniem takiego orzeczenia, jest zaś wykluczona. Takie stanowisko znajduje wyraz zarówno w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego jak i znowelizowanych już przepisach kodeksu cywilnego. Jego odrzucenie i przyjęcie, że sąd orzekający o odszkodowaniu za szkody wyrządzone prawomocnym orzeczeniem może, nijako przy okazji stwierdzić niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia innego sądu, naruszałoby też wyraźnie podstawowe zasady na jakich oparty jest polski system prawa.

Z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, szczególnie z wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r. (OTK 2001, nr 8, poz. 256) oraz wyroku z dnia 29 września 2003 r. (OTK 2003, nr 7, poz. 76) wynika, że Trybunał Konstytucyjny przyjmuje, iż podstawą odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za szkody

spowodowane wydaniem prawomocnego orzeczenia sądowego, jest art. 417 k.c., interpretowany zgodnie ze wskazówkami wynikającymi z art. 77 Konstytucji. Dla powstania odpowiedzialności Skarbu Państwa podstawowe znaczenie ma więc stwierdzenie, czy prawomocne orzeczenie sądu jest bezprawne. Trybunał Konstytucyjny podkreślił wyraźnie, że kwestia ustalania niezgodności z prawem orzeczeń sądowych powinna zostać wyraźnie uregulowana ustawowo. Tę myśl odnajdujemy także w przepisach kodeksu cywilnego, znowelizowanych ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r., która weszła w życie z dniem 1 września 2004 r. Przepis art. 417¹ § 2 k.c. wyraźnie przewiduje, że jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu niezgodności tego orzeczenia z ustawą. To, że owym właściwym postępowaniem nie jest postępowanie, w którym sąd orzeka o odszkodowaniu, wyraźnie wynika z faktu, iż kończą się prace legislacyjne mające doprowadzić do wprowadzenia do naszego porządku prawnego specjalnej instytucji; skargi w obronie prawa. Dopiero więc ta projektowana ustawa określi generalnie właściwy tryb postępowania w którym będzie można stwierdzić niezgodność prawomocnego orzeczenia z ustawą.

Do czasu ustawowego uregulowania trybu stwierdzania niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądu, niezgodność taka może być stwierdzona tylko w przypadkach przewidzianych przez prawo. Aktualnie możliwe to będzie jedynie w drodze wznowienia postępowania. W szczególności brak podstaw do tego, aby o bezprawności prawomocnego orzeczenia mógł orzekać sąd rozpoznający powództwo skierowane przeciwko Skarbowi Państwa o odszkodowanie. Przeciwno takiej możliwości przemawia kilka ważkich argumentów. Po pierwsze, skoro orzeczenie jest prawomocne, to zgodnie z art. 365 k.p.c. wiąże ono w postępowaniu cywilnym wszystkie sądy, w tym sąd orzekający w sprawie o odszkodowanie. Przyznanie kompetencji do orzekania o niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia określonemu sądowi jest więc możliwe tylko jeżeli sama ustawa wprowadza wyjątek od zasady przewidzianej w art. 365 § 1 k.p.c. Ze względu na to, że orzekanie o bezprawności prawomocnego orzeczenia jest wyjątkiem od zasady niewzruszalności prawomocnych orzeczeń, kompetencja w tym zakresie musi

być przyznana wyraźnie przez samego ustawodawcę, a nie można jej domniemywać i uzasadniać w drodze zawężającej interpretacji art. 365 § 1 k.p.c. Jeżeli prawomocne orzeczenie wiąże nie tylko strony i sąd który je wydał, ale także inne sądy, to związanie to dotyczyć powinno także niezwykle istotnej części tego orzeczenia, jaką jest ocena prawna dokonana przez sąd orzekający w sprawie. Poza więc szczególnymi wypadkami, przewidzianymi przez ustawę, sąd nie może przyjmować za punkt rozstrzygnięcia w rozpoznawanej przez siebie sprawie, innej oceny prawnej niż ta, która zawarta jest w prawomocnym już orzeczeniu. Po drugie, dopuszczenie ze względów celowościowych możliwości orzekania przez różne sądy o zgodności z prawem tego samego stanu faktycznego, gdy ocena jednego z sądów ma już cechę prawomocności, podważa zaufanie do prawa. Orzeczenie prawomocne to przecież stwierdzenie, że zawarte w nim rozstrzygnięcie jest zgodne z prawem i stanowisko to ma z zasady charakter niewzruszalny. Tylko więc z wyraźnej woli samego ustawodawcy możliwe jest odstępstwo od tej podstawowej z punktu widzenia bezpieczeństwa obrotu prawnego, zasady. Po trzecie, dopuszczenie możliwości orzekania o niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia przez sąd rozpoznający inną sprawę, dla potrzeb rozstrzygnięcia tej sprawy, prowadzi prostą drogą do podważenia instancyjności. Nie można bowiem wtedy wykluczyć, że sąd niższej instancji będzie orzekał o tym czy prawomocne orzeczenie sądu wyższej instancji jest zgodne z prawem.

Podniesione wyżej argumenty wskazują na konieczność ograniczenia możliwości orzekania o niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia tylko do sytuacji wyraźnie przewidzianej w ustawie. W konsekwencji uznać należy, że w rozpoznawanej sprawie, zarówno Sąd Okręgowy jak i Sąd Apelacyjny w ogóle nie były uprawnione do oceny, czy prawomocne postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 21 października 1998 r. o nadaniu klauzuli wykonalności, jest zgodne z prawem. Tym samym zaś brak podstaw do przypisywania Skarbowi Państwa odpowiedzialności za szkody spowodowane wydaniem tego postanowienia. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30 maja 2003 r., III CZP 34/03 przytaczając szeroką argumentację przemawiającą za jego przyjęciem.

Należy też wyraźnie podkreślić, że to, iż do chwili wejścia w życie przepisów regulujących możliwość stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnych orzeczeń, dochodzenie odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez niezgodne z prawem działania przy wykonywaniu władzy publicznej wydawać się może ograniczona, nie może być argumentem przemawiającym przeciwko przyjętej wykładni przepisów art. 417 k.c. i 77 Konstytucji. Zasady odpowiedzialności Skarbu Państwa za tego rodzaju szkody przeszły w Polsce od 1945 r. znamiennej ewolucję; od braku jakiejkolwiek odpowiedzialności Skarbu Państwa do 1956 r. poprzez stan, który istniał do czasu zajęcia stanowiska przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie zgodności przepisów art. 417, 418 i 419 k.c. z art. 77 Konstytucji, do chwili gdy wydane zostaną projektowane przepisy o skardze w obronie prawa. Powództwa skierowane przeciwko Skarbowi Państwa za szkody wyrządzone przez niezgodne z prawem działania przy wykonywaniu władzy publicznej muszą więc być rozpatrywane zawsze w świetle aktualnie obowiązującej w tym zakresie regulacji. Tylko bowiem w ten sposób, może zostać zrealizowana podstawowa zasada Konstytucji, iż Polska jest państwem prawnym. Inne stanowisko, które z pozoru mogłoby mieć oparcie w art. 77 Konstytucji prowadzi jednak do następstw, które godząc w bezpieczeństwo obrotu prawnego i zasadę instancyjności, stanowiłoby w istocie zaprzeczenie tego, iż każdy organ, w tym przede wszystkim sądy, działają na mocy i w granicach prawa.

Trafnie Sąd Apelacyjny wskazał natomiast, że nawet gdyby założyć, że wspomniane postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności było niezgodne z prawem, to i tak pomiędzy wydaniem tego postanowienia a wykazywaną przez powódkę szkodą brak było adekwatnego związku przyczynowego. Pozbawienie powódki mieszkania, w sytuacji istnienia tytułu wykonawczego, który stwierdzał obowiązek opuszczenia przez nią tego mieszkania, oraz zapłaty przez jej byłego męża kwoty w sumie wyższej niż przyznane jej przez Sąd spłaty, było zdarzeniem na tyle nieuchronnym, że powódka nie mogła racjonalnie przypuszczać, iż nie będzie musiał ponosić kosztów związanych z nabyciem nowego mieszkania. W tej sytuacji nie można też uznać, że domniemana krzywda niemajątkowa jaka spotkała powódkę, była wynikiem wydania postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności.

Skoro kasacja podlegała oddaleniu, to brak było podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku tylko w zakresie kosztów postępowania. Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 393¹² k.p.c., oddalił kasację i orzekł o kosztach postępowania kasacyjnego.